

KRZYSZTOF MARCHLEWICZ

Institut Historii UAM w Poznaniu

UDANA HISTORIA NIEUDANEJ INTERWENCJI BRYTYJCZYKÓW W AFGANISTANIE (1839–1842)*

Abstrakt: Artykuł opowiada o wydarzeniach w Azji Środkowej w latach 1839–1842. Rosyjska penetracja tego obszaru doprowadziła do poważnej ingerencji Brytyjczyków w wewnętrzne sprawy Afganistanu. W początku 1839 r. wojska brytyjsko-indyjskie wkroczyły do tego kraju, pozbawiając władzy podejrzanego przez Londyn o sprzyjanie Rosjanom emira Dosta Mohammada. Omawiana w artykule książka Williama Dalrymple'a traktuje o wojnie brytyjsko-afgańskiej, jaka z tej okazji wybuchła.

Słowa kluczowe: William Dalrymple; Afganistan; XIX wiek; Szach Szudża; interwencja brytyjska.

Abstract: The article describes events in Central Asia in the years 1839–1842, when Russian penetration of the region resulted in serious British intervention into the domestic situation in Afghanistan. At the beginning of 1839 British-Indian armies entered this country, overthrowing Emir Dost Mohammad, suspected of favouring the Russians. The discussed book by William Dalrymple deals with the resultant Anglo-Afghan war.

Keywords: William Dalrymple, Afghanistan; 19th Century; Shah Shuja; British intervention.

To, że od prawie dwóch stuleci Afganistan stosunkowo często staje się przedmiotem uwagi świata zewnętrznego, dla większości jego mieszkańców nie oznacza niczego dobrego. Tylko w ciągu ostatnich dekad obalenie monarchii (1973), inwazja radziecka (1979–1989), długa wojna domowa, a po 2001 r. interwencja koalicji zmontowanej przeciwko rządowi talibów przez Stany Zjednoczone zapewniały Afganistanowi ważne miejsce w nagłówkach serwisów informacyjnych. Miejsce,

* Na marginesie książki: William Dalrymple, *Powrót króla. Bitwa o Afganistan 1839–42*, tłum. M. Kłobukowski, J. Majewski, Warszawa 2014, Noir sur Blanc, ss. 720, mapy, tabl., ilustr.; wyd. angielskie: *Return of a King. The Battle for Afghanistan*, London 2013, Bloomsbury, ss. XL, 568, mapy, tabl., ilustr.

w którym od dawna ścierają się interesy kilku wielkich mocarstw, gdzie wciąż biją mocne źródła międzynarodowego terroryzmu i gdzie obficie zaopatruje się światowy rynek narkotykowy, musi przyciągać spojrzenia wielu obserwatorów. Szkocki historyk i pisarz William Dalrymple po materię z przeszłości sięgnął jednak nie tylko po to, aby z jej pomocą skomentować afgańską współczesność. Jego zainteresowania i ambicje są głębsze, a recenzowana praca to rezultat długich i starannych studiów.

W. Dalrymple, urodzony w 1965 r. absolwent katolickiego Ampleforth College w Yorkshire oraz uniwersytetu w Cambridge, od przeszło ćwierć wieku mieszka z rodziną w Indiach. Jego fascynacja historią i kulturą Azji Środkowej przeszła próbę czasu i wyraziła się licznymi publikacjami¹. Pomimo tego, że większość z nich nie ma ściśle naukowego charakteru, kompetencje warsztatowe, budząca uznanie erudycja oraz doskonała znajomość spraw regionu czynią z Autora osobę dobrze przygotowaną do zmierzenia się z podjętym w *Powrocie króla* tematem.

A jest nim pierwsza wojna brytyjsko-afgańska, czyli wydarzenia, jakie rozegrały się w Azji Środkowej w latach 1839–1842. Rosnące zaniepokojenie rosyjską penetracją tamtego obszaru doprowadziło wówczas do poważnej ingerencji Anglików w wewnętrzne sprawy Afganistanu. W początku 1839 r. dwudziestotysięczne siły brytyjsko-indyjskie wkroczyły do tego kraju, pozbawiając władzy podejrzanego przez Londyn o sprzyjanie Rosjanom emira Dosta Mohammada². Jego miejsce zajął probrytyjsko nastawiony Szach Szudża, przebywający dotychczas na wygnaniu w Indiach. Okazało się to dopiero początkiem poważniejszych kłopotów, ponieważ pomimo pretensji do legalności swej władzy Szach Szudża nie zdołał pozyskać lojalności afgańskich poddanych. W 1841 r. w Kabulu wybuchło powstanie przeciwników nowych władz, które zmusiło Brytyjczyków do fatalnie przeprowadzonego odwrotu. Zamienił się on w prawdziwą katastrofę, gdyż z kilkunastu tysięcy usiłujących przedrzeć się do Indii żołnierzy, członków ich rodzin oraz służących, udało się to jedynie wojskowemu lekarzowi Williamowi Brydonowi. Reszta zginęła, zaginęła lub dostała się do afgańskiej niewoli. Niedługo potem zamordowany został również Szach Szudża. Nie mogąc pozostawić tej klęski bez odpowiedzi, w 1842 r. Brytyjczycy raz jeszcze ruszyli na Kabul. Zdobyli go, po czym dokonawszy brutalnych kroków odwetowych, wycofali się, zgadzając się na ponowne objęcie afgańskiego tronu przez Dosta Mohammada. Krwawa i kosztowna wojna skutkowała więc jedynie przywróceniem *status quo ante bellum*, Afganistan zaś miał w przyszłości wielokrotnie stawać się dla Londynu źródłem nowych wyzwań i problemów.

Właśnie o tych wypadkach drobiazgowo opowiada W. Dalrymple. Fakt, iż jest on nie tylko historykiem, ale i znakomitym pisarzem, znacząco wpływa na samą konstrukcję książki. Właściwy wykład poprzedza w niej część zatytułowana

¹ Najbardziej znane to: *In Xanadu* (London 1989); *White Mughals. Love and Betrayal in Eighteenth-Century India* (London 2002); *The Last Mughal. The Fall of a Dynasty: Delhi, 1857* (London 2006).

² Nazwy własne podaję za wydaniem polskim omawianej pozycji.

„Osoby dramatu” (s. 13–34)³. Zawiera ona krótkie, lecz barwne biogramy głównych bohaterów opisywanych zajęć, dzięki którym czytelnik od początku lektury obcuje z postaciami z krwi i kości. Orientację wśród afgańskich przywódców ułatwiają tablice genealogiczne przedstawiające związki pokrewieństwa w obrębie tamtejszej elity rządzącej (s. 36–37). Dziesięć kolejnych rozdziałów nosi literackie tytuły, a o takim, a nie innym podziale treści decydowały — jak się wydaje — tyleż względy merytoryczne, co chęć odpowiedniego udratyzowania narracji.

Mimo iż głównym przedmiotem zainteresowania Autora jest wojna 1839–1842, cofa się on zrazu o kilkadziesiąt lat, by wyjaśnić genezę tego konfliktu. Robi to niejako dwutorowo. W trzech pierwszych rozdziałach („Nielatwo tam rządzić”, „Niespokojny umysł” i „Zaczyna się Wielka Gra”) opisuje pogarszające się stosunki brytyjsko-rosyjskie, ich szeroki kontekst i kolejne posunięcia obu stron (s. 47–209). Dalrymple staje w szeregu tych, którzy uważają, że ówczesne obawy Londynu związane z rosyjskim zagrożeniem dla Indii były mocno wyolbrzymione. Niebezpieczeństwo to — pisze — „na ówczesnym etapie rozwoju zdarzeń [było] jedynie widmem zrodzonym z przegranej wyobraźni Anglików” (s. 107)⁴. Na drugim planie tłumaczy Autor przyczyny i przebieg zacieklego sporu pomiędzy afgańskimi rodami Sadozai (z którego pochodził Szach Szudża) i Barakzai (do którego należał Dost Mohammad). Zwłaszcza ten drugi wątek zamienia się w bogatą opowieść o słabo dotychczas znanych dziejach Afganistanu przed interwencją brytyjską. Znakomicie objaśnia ona wiele późniejszych wydarzeń i jest szczególnie cenna.

Rozdział czwarty („Paszcza piekieł”) rekonstruuje wydarzenia od początku brytyjskiej interwencji do zdobycia Kabulu i osadzenia na tronie Szacha Szudży (s. 210–269). Dwa kolejne („Sztandar świętej wojny” i „Niewiedza klęskę sprowadza”) opisują nieudane próby skonsolidowania kraju pod berłem tego władcy i rosnące niezadowolenie Afgańczyków z obecności kontyngentu brytyjskiego (s. 270–379). Początek i pierwsze tygodnie powstania przeciwko Szudży i Brytyjczykom zrelacjonowano w rozdziale siódmym („Wszelki porządek się kończy”, s. 380–448), a dramatyczny odwrót i zagładę wojsk brytyjskich w ósmym („Lament trąbek”, s. 449–487). Rozdział dziewiąty („Śmierć króla”) przedstawia ostatnie dni Szacha Szudży, który pomimo utraty oparcia w angielskich sojusznikach, aż do udanego zamachu na swoje życie w kwietniu 1842 r. umiejętnie wykorzystywał spory pomiędzy afgańskimi rodami i kontrolował kabulską twierdzę Bala Hisar (s. 488–529). Ostatni rozdział („Wojna bez żadnego sensownego powodu”) poświęcił Autor nieudanemu atakowi Afgańczyków na Dżalalabad i odwetowej wyprawie generała George’a Pollocka na Kabul (s. 530–604). Pracę dopełniają „Nota autora” (s. 605–622), zamieszczone po niej przypisy, bibliografia, krótki słownik terminów zapożyczonych z języków azjatyckich oraz łączony indeks osobowy i geograficzny.

³ W tekście głównym strony podają za wydaniem polskim.

⁴ „was at this stage only a spectre of overheated British imaginations”; wyd. ang., s. 53.

W. Dalrymple nie ukrywa, że pomysł napisania nowej historii brytyjskiej interwencji w Afganistanie zrodził się w roku 2006 – „wtedy, gdy najświeższa zachodnia inwazja zaczęła napotykać tam coraz większe trudności” (s. 606)⁵. W podsumowaniu swych wywodów chętnie odwołuje się do bezpośrednich porównań pomiędzy tymi odległymi w czasie wypadkami. Zwraca uwagę, że przed 170 laty najeźdźcy i obrońcy mówili tymi samymi językami co obecnie, że ich garnizony zajmowały te same punkty obrony, a atakowano się dokładnie z tych samych wzgórz i przełęczy. Za podstawową analogię uznaje wszakże fakt, iż w obu przypadkach „najeźdźcy sądzili, że będą mogli po prostu wkroczyć, dokonać zmiany reżimu i po kilku latach opuścić kraj. W obu wypadkach nie potrafili jednak zapobiec uwikłaniu w znacznie szerszy konflikt” (s. 607)⁶. Szkocki Autor jest zbyt inteligentnym obserwatorem, by ograniczyć się do stwierdzenia, że afgańska historia po raz kolejny zwyczajnie się powtarza. Wskazuje istotne różnice pomiędzy układem sił na tamtejszej scenie politycznej, a także rolami poszczególnych ośrodków władzy w XIX w. i obecnie. „Mulla Omar nie jest żadnym Dostem Mohammedem” – przekonuje Dalrymple. „Należy też dokonać zdecydowanego i istotnego rozróżnienia między konserwatywnym i defensywnym powstaniem plemiennym, które w okresie kolonialnym położyło kres rządów anglo-sadozajskim, a uzbrojonymi rewolucjonistami talibskimi, usiłującym ponownie narzucić urozmaiconej pod względem religijnym kulturze Afganistanu importowaną ideologię ultrawahabicką” (s. 610)⁷. Mimo to W. Dalrymple nie wyrzeka się myśli, że refleksja nad wypadkami z lat 1839–1842 może mieć dziś pewien walor dydaktyczny. „Jeszcze nie jest za późno, aby wyciągnąć wnioski z błędów popełnionych przez Brytyjczyków w 1842 roku” – czytamy w „Nocie autora”. „W przeciwnym razie wydaje się pewne, że czwarta wojna Zachodu w Afganistanie przyniesie równie znikome korzyści polityczne jak poprzednie trzy i tak jak one zakończy się żenującym odwrotem po upokarzającej klęsce, a kraj po raz kolejny pogrąży się w międzyplemiennym chaosie” (s. 611)⁸.

⁵ „just as the latest western invasion of Afghanistan was beginning to turn sour”; wyd. ang., s. 489.

⁶ „the invaders thought they could walk in, perform regime change, and be out in a couple of years. In both cases they were unable to prevent themselves getting sucked into much wider conflict”; wyd. ang., s. 491.

⁷ „Mullah Omar is no Dost Mohammad [–]. There are big and important distinctions to be made between the conservative and defensive tribal uprising that brought Anglo-Sadozai rule to a close in the colonial period and the armed Ikhwanist revolutionaries of the Taliban who wish to reimpose an imported ultra-Wahhabi ideology on the diverse religious cultures of Afghanistan”; wyd. ang., s. 493.

⁸ „It is still not too late to learn some lessons from the mistakes of the British in 1842. Otherwise, the west’s fourth war in the country looks certain to end with as few political gains as first three, and like them to terminate in an embarrassing withdrawal after a humiliating defeat, with Afghanistan yet again left in tribal chaos”; wyd. ang., s. 493.

Tego rodzaju wywody prowokować mogą polemiki i to one z reguły najszybciej tracą aktualność. Nie na nich powinniśmy się wszakże skupiać, oceniając wartość *Powrotu króla*. Ważniejsze jest to, czy zasadnicza materia książki — a są nią dzieje wojny brytyjsko-afgańskiej — opracowana została w sposób zapewniający jej wartość większą niż tylko historycznej glosy do współczesnych dyskusji. Poziom tak zwanej historiografii rocznicowej, czy innych publikacji dyskонтujących okolicznościowe zainteresowanie odległym tłem bieżących zdarzeń, bywa wszak bardzo różny. Po niejednym z takich tekstów znać nadmierny pośpiech w przygotowywaniu, przejawiający się dotkliwymi brakami źródłowymi i powierzchownością analiz. Część z nich nie grzeszy oryginalnością i powiela jedynie wcześniejsze ustalenia. Jeszcze inne zbyt nachalnie starają się wpisać w bieżące spory, ze szkodą dla obiektywizmu i wiarygodności narracji. I w tym nurcie zdarzają się jednak opracowania bardzo dobre, których naukowa i popularyzatorska wartość jest bezdyskusyjna. Nie motyw, lecz poziom i styl wypowiedzi mają więc ostatecznie znaczenie decydujące.

Napiszmy od razu, że książka W. Dalrymple'a przedstawia raczej ten drugi, pozytywny przypadek. *Powrót króla* ma bowiem wiele zalet. Na pierwszym miejscu należy wymienić pogłębione spojrzenie na sprawy afgańskie — spojrzenie, które nie bierze się znikąd. W przeciwieństwie do wielu innych autorów, zadowolających się rozpoznaniem wyłącznie źródeł europejskich (często imponującym i drobiazgowym)⁹, szkocki historyk stara się analizować wydarzenia z lat 1839–1842 także przez pryzmat narracji drugiej strony. I on wykorzystuje oczywiście liczne i ważne dokumenty brytyjskie. Jego praca jest wynikiem kwerend w zasobach The British Library, The National Archives, Royal Geographical Society i National Army Museum w Londynie oraz w archiwach New Delhi i Lahore. Dzięki własnym wysiłkom oraz pomocy zaprzyjaźnionych badaczy Dalrymple zna również niektóre opracowania francusko- i rosyjskojęzyczne. Najistotniejsze jest wszakże to, że do kolonialnej spuścizny Imperium Brytyjskiego Autor dodaje kilkanaście nieznanych Zachodowi dokumentów i relacji w języku perskim. Jako szczególnie pomocne wymienia wśród nich teksty Aminullaha Khana Logariego, Maulany Hamida Kashmiriego, Mohammada Ghulama Kohistaniego, Mirzy Aty Mohammada oraz wspomnienia Szacha Szudży (por. wykaz na s. 669–670). Znajomość tych materiałów pozwala na wnikliwszą ocenę intencji i roli polityków afgańskich oraz dużo lepsze rozeznanie sytuacji po przeciwnej stronie barykady. Nie sposób nie zgodzić się z Autorem, że dzięki temu „przywódcy ruchu oporu zaczynają się nagle jawić jako postaci wielowymiarowe, jako pełne istoty ludzkie obdarzone całą gamą emocji, mające własne poglądy i motywacje, podczas gdy materiały brytyjskie postrzegają tylko niezróżnicowaną masę podstępnych

⁹ Taki charakter miało klasyczne dzieło Johna W. Kaye'a, *History of War in Afghanistan*, t. 1–3, London 1851. Podobnie jednostronne narracje dotyczące owej wojny zawierają m.in. prace Henry'ego M. Duranda, *The First Afghan War and Its Causes*, London 1879, Byrona Farwella, *Queen Victoria Little Wars*, London 1973, czy Roberta Wilkinson-Lathama, *North-West Frontier 1837–1947*, London 1977.

brodatych «fanatyków»” (s. 618–619)¹⁰. Nawet jeśli słowa te nadmiernie upraszczają spojrzenie utrwalone w dokumentach brytyjskich, to jako ocena ogólna wydają się uzasadnione.

Na plus Dalrymple’owi zapisać trzeba i to, że zachowuje on emocjonalny dystans wobec obu zantagonizowanych stron. Fakt, iż jest on potomkiem długiej linii polityków, wojskowych i budowniczych Imperium Brytyjskiego, nie przeszkadza mu twierdzić, że wojna z lat 1839–1842 była „nieuzasadnionym, niesprowokowanym i niepotrzebnym najazdem brytyjskim na niepodległe państwo” (s. 209)¹¹. Zanim opisz skrajne okrucieństwo afgańskich powstańców wobec brytyjskich i hinduskich najeźdźców, przedstawia zachowanie tych ostatnich w zajętej Kabulu, które z pewnością nie mogło zjednać im sympatii miejscowej ludności. O drugim wkroczeniu Anglików do stolicy Afganistanu (1842) mówi, że „oprócz niszczenia opuszczonych domów i sklepów domniemyanych wrogów, grasujące brytyjskie wojsko popełniało akty przemocy, które dziś zostałyby określone jako zbrodnie wojenne, także przeciwko swoim sprzymierzeńcom — Kyzylbaszom i Hindusom” (s. 571)¹². Wszystko, czym się zajmuje — i polityczne intrygi, i militarne konfrontacje, obyczajowe scenki i charakterystyki postaci — ubiera Autor w piękny, potoczny język, bardzo często pozwalając przemawiać naocznym świadkom i źródłom z epoki. Bardzo mocną stroną *Powrotu króla* jest to, że czyta się tę książkę znakomicie, a napięcie i ciekawość towarzyszą czytelnikowi do jej ostatnich stron. Wysoko ocenić też trzeba dobór i jakość materiału ilustracyjnego towarzyszącego wywodom Autora — zarówno w wydaniu angielskim, jak i polskim.

Piękno języka oryginału udało się w pełni zachować w polskim tłumaczeniu. Pochwały za to należą się Michałowi Kłobukowskiemu i Jackowi Majewskiemu, którzy *Powrót króla* przełożyli. Ze swojego zadania wywiązali się oni doprawdy mistrzowsko i tylko czasem można się zastanawiać, czy archaizacja przekładów niektórych tekstów źródłowych z XIX w. nie jest przesadna i nie przenosi polskiego czytelnika w czasy nazbyt odległe¹³. Słabości pracy W. Dalrymple’a

¹⁰ „the leaders of the Afghan resistance suddenly come into view as rounded figures, human beings with full emotional lives and with individual views and motivations. While the British sources see only an undifferentiated wall of treacherous bearded «bigots» and «fanatics»”; wyd. ang., s. 499.

¹¹ „unjustified, unprovoked and unnecessary British invasion of the independent country”; wyd. ang., s. 143.

¹² „as well as destroying the empty shops and houses of their supposed enemies, the marauding British troops also committed what today would be classified as war crimes against their Qizilbash and Hindu allies”; wyd. ang., s. 460.

¹³ Por. np. fragment relacji Mirzy Aty z oblężenia Kandaharu w 1834 r.: „Zamierzali nocą wspiąć się po drabinach, ciszką zaniósłszy je po ciemku tuż pod mury i odczekawszy, aż straż legną zmorzone snem. Mieli wówczas postawić drabiny i przypuścić szturm do dużej w swe bezpieczeństwo cytadeli. Sen najpierw jednak ich samych powalił. [–] Oblegający ocknęli się raptem i ujrzeni, że słońce wschodzi, a strażnicy na murach już się zbudzili i larum podnoszą, lecz z lęku przed Jego Królewską Mością tak czy owak drabiny postawili i jęli wspinać się po nich całą hurmą, jednakowoż gęstym

z pewnością nie tkwią wszakże w jej języku, czy redakcji. Tym, co można Autorowi wytykać, jest przypadłość często dotykająca historiografię anglosaską. Sięgając po teksty afgańskie, Dalrymple robi rzecz wielką i cenną, która w nie-małym stopniu buduje wartość jego pracy. Nawet jeśli nie jest tu całkowitym pionierem — do czego zresztą się przyznaje (s. 44–45) — to trzeba jego zasługi na tym polu mocno podkreślić. Szkoda tylko, że na podobny wysiłek nie zdobył się w odniesieniu do źródeł i literatury trzeciej, choć niebezpośredniej strony tego konfliktu. Owszem, Autor zna i cytuje rosyjskie relacje Iwana F. Błaramberga (Ivan Fedorovič Blaramberg), Wasilija A. Perowskiego (Vasilij Aleksevič Perovskij) i Ivana O. Simonicza (Ivan Osipovič Simonič)¹⁴. Powołuje się też na wybrane prace takich historyków jak Naftuła Chalfin (Naftula Aronovič Halfin) i Mikhail Volodarsky¹⁵. Stanowi to jednak skromną próbkę rosyjskiej historiografii dotyczącej owych zagadnień — zarówno tej starszej, jak i nowszej.

Nieznajomość ta rzutuje na precyzję jego wywodów w części dotyczącej aktywności Rosjan, a czasem prowadzi do „odkryć” mających charakter wyważania dawno otwartych drzwi. Dalrymple wiele uwagi poświęca w swej książce postaci Polaka w służbie rosyjskiej, dawnego zesłańca, awansowanego z czasem do stopnia porucznika Jana Prospera Witkiewicza. Słusznie, bo to właśnie Witkiewicz swoimi politycznymi misjami do Buchary (1836) i Kabulu (1838) wywołał prawdziwy alarm wśród Anglików, obawiających się całkowitego załamania brytyjskich wpływów w tym regionie i zastąpienia ich rosyjskimi. Mówiąc o nim, Autor *Powrotu króla* odwołuje się głównie do prac N. Chalfina, M. Volodarsky’ego oraz do anglojęzycznej monografii Melvina Kesslera z 1960 r.¹⁶ W „Podziękowaniach” obiecująco pisze także: „W Moskwie doktor Alexander Morrison i Olga Berard wyszukali dla mnie zaginione [podkr. moje — K.M.] raporty wywiadowcze Witkiewicza” (s. 44)¹⁷. Dalej dodaje jeszcze: „Zawsze uważano,

ogniem z góry prażeni, runęli z drabin życia w fosę śmierci” (wyd. polskie, s. 127). Ten piękny i kunsztowny przekład kojarzy się z siedemnastowiecznymi *Pamiętnikami* Jana Chryzostoma Paska i przynajmniej owo „larum” — u dziewiętnastowiecznego i afgańskiego przeciw autora — nieco tu zaskakuje. Nie użył tego słowa Dalrymple, u którego tekst ten tłumaczony jest mniej kwiecistym językiem; por. wyd. ang., s. 71.

¹⁴ I.F. Blaramberg, *Vospominaniâ*, Moskva 1978; V.A. Perovskij, *A Narrative of Russian Military Expedition to Khiva under General Perovski in 1839*, Calcutta 1867; I.O. Simonitch, „Précis historique de l’avènement de Mahomed-Schah au trône de Perse par le Comte Simonich, ex-Ministre Plénipotentiaire de Russie à la cour de Téhéran, Moskva 1967 (w tym ostatnim przypadku autorowi chodzi chyba o rosyjski przekład wspomnień Simonicza, który wydano w Moskwie w tym właśnie roku).

¹⁵ M.in. N.A. Halfin, *Drama v nomerah „Pariž”*, „Voprosy istorii” 1966, nr 10, s. 216–220; idem, *Vozmezdie ožidaet v Džagdalake*, Moskva 1973; M. Volodarsky, *The Russians in Afghanistan in the 1830s*, „Central Asian Survey”, t. 3, 1984, nr 1, s. 63–83.

¹⁶ M. Kessler, *Ivan Viktorovich Vitkievitch 1806–39: A Tsarists Agent in Central Asia*, Washington 1960.

¹⁷ „In Moscow Dr Alexander Morrison and Olga Berard successfully hunted down the lost intelligence reports of Ivan Vitkevitch for me.”; wyd. ang., s. XXXIX.

że rękopisy Witkiewicza zostały zniszczone tuż przed tym, jak w swoim petersburskim pokoju hotelowym pałnął on sobie w łeb; okazuje się jednak, że przetrwały niektóre jego meldunki wywiadowcze, z zapiskami na temat Burnesa i rozpracowanej przez Witkiewicza brytyjskiej siatki szpiegowskiej w Bucharze włącznie. Raporty te ukazują się tutaj po angielsku po raz pierwszy” (s. 614)¹⁸. W sumie stwarza to wrażenie rzeczywistego odkrycia i wprowadzenia do obiegu naukowego zupełnie nowych treści.

Tymczasem „zaginione raporty wywiadowcze Witkiewicza” to nic innego, jak sporządzona wkrótce po powrocie z misji do Buchary *Zapiska, sostavliennaja po rasskazam Orenburskogo linijnogo batalona No 10 praporščika Witkiewicza odnositelno puti jego w Bucharu i obratno* (Zpiska, sostavlennâ po rasskazam Orenburskogo linejnogo batal’ona No 10 praporšika Vitkeviča odnositel’no puti ego v Buharu i obratno). Dokument ten, spisany *nota bene* nie przez samego Witkiewicza, lecz przez Władimira Dała (Vladimir Ivanovič Dal’), jest znany i od 1859 r. był wielokrotnie cytowany przez różnych rosyjskich badaczy. Polskim czytelnikom jego zawartość streścił szczegółowo autor monografii o Witkiewiczu Władysław Jewsiewicki, który wskazał też miejsce przechowywania oryginału i przedstawił długą historię jego dotychczasowego naukowego wykorzystania¹⁹. Dalrymple nie zna niestety ani pracy Jewsiewickiego, ani wielu innych wykorzystanych w niej opracowań polskich i rosyjskich, co skutkuje innymi błędami we fragmentach dotyczących Polaka. J.P. Witkiewicz nie urodził się bowiem w Wilnie — jak chce Autor (s. 139) — lecz w Poszawszu na Żmudzi. Myli się Dalrymple, pisząc, że Witkiewicz dwukrotnie odwiedzał Bucharę (s. 143). Pierwsza, planowana jeszcze w 1833 r. podróż Polaka do Buchary nie doszła do skutku, albowiem po interwencji ministerstwa spraw zagranicznych niepewnego politycznie zesłańca zastąpił w tej misji Piotr Demezson²⁰. Chronologia najważniejszych podróży Witkiewicza jest zresztą u Dalrymple’a wyraźnie zaburzona. Mało wiarygodna wydaje się podawana przezeń informacja, że podróż do Buchary zajęła Polakowi tylko siedemnaście dni (s. 143)²¹. Jewsiewicki pisze, że opuściwszy linię orenburską 9 listopada 1835 r., w odległej o prawie dwa tysiące kilometrów Bucharze Witkiewicz stanął 2 stycznia 1836 r., a więc po pięćdziesięciu czterech dniach drogi²². Według Dalrymple’a powrót ze środkowoazjatyckiego chanatu do Petersburga — w którym towarzyszył Witkiewiczowi wysłannik Dosta Mohamada, Mirza Husajn Ali — miał trwać wiele miesięcy, a obaj dotarli do stolicy

¹⁸ „Vitkevitch’s papers have always been assumed to have been destroyed in his St Petersburg hotel room just before he blew his brain out, but it turns out that there still survive some of his intelligence reports, including his writings about Burnes and his unravelling of the entire British spy network in Bukhara. These reports appear here in English for the first time”; wyd. ang., s. 495–496.

¹⁹ W. Jewsiewicki, *Batyr. O Janie Witkiewiczu 1808–1839*, Warszawa 1983, s. 155 i 297.

²⁰ *Ibidem*, s. 147–148.

²¹ To o tej podróży pisze Dalrymple, że była ona pierwszą wyprawą J. Witkiewicza do Buchary.

²² W. Jewsiewicki, *op. cit.*, s. 156.

Rosji dopiero w marcu 1837 r. (s. 146). Tymczasem już w lipcu 1836 r. Witkiewicz meldował się w ministerstwie spraw zagranicznych z prośbą o instrukcje dotyczące postępowania z przywiezionym ze sobą Afgańczykiem²³. Dalrymple błędnie wskazuje wreszcie autora instrukcji, z jaką w maju 1837 r. Witkiewicza wyprawiono w kolejny polityczny wojaż — tym razem do Afganistanu. Podpisał się pod nią nie ówczesny szef carskiej dyplomacji Karl Nesselrode (s. 149), lecz kierujący Departamentem Azjatyckim rosyjskiego MSZ Konstantin K. Rodofinikin²⁴.

Autorowi można oczywiście wybaczyć, że całkowicie pomija rozległą polską dyskusję o rzekomym „wallenrodzynie” Witkiewicza — tym bardziej że ma ona w dużej mierze hipotetyczny charakter. Dla głównego wątku książki mało istotne jest też to, że w rozważaniach na temat okoliczności zaskakującej, samobójczej (?) śmierci Polaka w Petersburgu w 1839 r. Dalrymple pomija kilka interesujących wątków (s. 270–276)²⁵. Faktem jest jednak, że niepełne rozeznanie literatury innej niż anglojęzyczna powoduje, iż *Powrót króla* — świetny, jeśli chodzi o odtworzenie obrazu polityki brytyjsko-afgańskiej — oferuje nieco słabszą analizę szerokiego kontekstu stosunków brytyjsko-rosyjskich w XIX stuleciu. Charakterystyczne jest zresztą to, że we wspomnianej już części „Osoby dramatu” swoje krótkie biografie ma dwudziestu jeden Afgańczyków, szesnastu Brytyjczyków, ale tylko jeden Rosjanin (W.A. Perowski) i jeden Polak (J. Witkiewicz)²⁶. Nie przebili się do tego grona inni ważni uczestnicy Wielkiej Gry, jak choćby kolejni rosyjscy posłowie w Persji I.O. Simonicz i Aleksandr O. Duhamel, czy polski oficer w służbie perskiej, szturmujący w 1838 r. Herat Izidor Borowski²⁷.

Wszystko to prowadzi do dwóch, banalnych w gruncie rzeczy, wniosków natury ogólnej. Po pierwsze, wydaje się, że spora część nawet najlepszej historiografii anglosaskiej nadal nie potrafi przełamać wszystkich ograniczeń związanych z barierami językowymi. Dalrymple, odwołując się do pomocy zaprzyjaźnionych tłumaczy, udanie spożytkował wprawdzie źródła afgańskie, ale zasoby rosyjskie wykorzystał jedynie w stopniu podstawowym. Oczywiście jest też — i to wniosek drugi — że publikowanie tekstów w mniej znanych językach narodowych nie gwarantuje szerokiego odbioru zawartych w nich treści. Licznym autorom anglojęzycznym nieznane pozostają ważne źródła i opracowania w językach słowiańskich, chętnie sięgają oni natomiast po słabsze pozycje dostępne po angielsku, francusku czy niemiecku.

²³ Ibidem, s. 174–175.

²⁴ Ibidem, s. 180.

²⁵ Na ten temat zob. ibidem, s. 246–287; także R. Żurawski vel Grajewski, *Wielka Brytania w „dyplomacji” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec kryzysu wschodniego (1832–1841)*, Warszawa 1999, s. 354–355.

²⁶ Poza tym jeden Pers (władca Persji Mohammad Shah II Qajar), jeden Sikh (maharadża Pendżabu Ranjit Singh) i jeden Hindus (Mohan Lal Kashmiri).

²⁷ Gwoli ścisłości: I.O. Simonicza Dalrymple wielokrotnie na kartach książki wspomina. Jego następcą, A.O. Duhamel, który objął teherańską placówkę w listopadzie 1838 r., przywołany zostaje już tylko raz. I. Borowski w *Powrocie króla* nie pojawia się wcale.

Nie Rosjanie, ani tym bardziej Polacy, są wszakże głównymi bohaterami najnowszej książki W. Dalrymple'a. Oceniać ją więc trzeba przede wszystkim za adekwatność i barwy obrazu wojny brytyjsko-afgańskiej. Powtórzymy, że choć *Powrót króla* nie odmienia radykalnie dotychczasowego oglądu tego konfliktu i w niemałym stopniu powtarza to, co na ten temat już napisano, to jednak dzięki wielobiegunowej (brytyjsko-afgańsko-hindusko-rosyjskiej) perspektywie znacząco ów ogląd wzbogaca i pozwala lepiej zrozumieć dynamikę tamtych zdarzeń. Świetnie napisana i zilustrowana, praca ta jest pasjonującą i adresowaną do szerokiego czytelnika opowieścią o egzotycznych zmaganiach w sercu Azji z lat 1839–1842. Wielu akademickich historyków może jej Williamowi Dalrymple'owi całkiem zasadnie zazdrościć.

Streszczenie

Artykuł jest polemicznym omówieniem książki Williama Dalrymple'a *Powrót króla. Bitwa o Afganistan 1839–42* (Warszawa 2014; wyd. angielskie: *Return of a King. The Battle for Afghanistan*, London 2013). Autor tekstu wysoko ocenia zarówno bazę źródłową tej pracy, jak i sposób, w jaki brytyjski historyk prezentuje swe ustalenia. Na szczególne uznanie zasługuje wykorzystanie przez W. Dalrymple'a źródeł afgańskich i perskich, co pozwoliło mu znacząco wzbogacić ogląd brytyjskiej interwencji w Afganistanie w latach 1840–1842. Do niewątpliwych zalet książki należy też jej konstrukcja, język narracji oraz zebrany w niej materiał ilustracyjny. Wydanie polskie zachowuje te zalety i wyróżnia się pięknem przekładu. W części krytycznej artykułu wykazano niepełne rozeznanie przez W. Dalrymple'a źródeł oraz historiografii rosyjskiej i polskiej, czego wynikiem są pewne błędy w opisie działalności rosyjskich uczestników Wielkiej Gry w Azji Środkowej.

Well-written History of the Failed British Intervention in Afghanistan (1839–1842)

The article is a polemical presentation of a book by William Dalrymple: *Powrót króla. Bitwa o Afganistan 1839–42* (Warszawa 2014; British edition: *Return of a King. The Battle for Afghanistan*, London 2013). The author of the review praises both the used sources and the way in which the British historian described his findings. The fact that W. Dalrymple turned to Afghan and Persian sources is particularly praiseworthy since they enabled him to significantly expand the examination of British intervention in Afghanistan in 1840–1842. Other indubitable assets of the publication include its construction, narration, and amassed illustrations. The Polish edition retains all those qualities and the translation is splendid. The critical part of the article indicates W. Dalrymple's incomplete familiarity with Polish and Russian sources and historical writings; hence, certain errors in the description of the activity of Russian participants in the Great Game played in Central Asia.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

Bibliografia

- Blaraberg, Ivan Fedorovič. *Vospominaniâ*. Moskva: Nauka, 1978.
- Dalrymple, William. *In Xanadu*. London: Penguin Books, 1989.
- Dalrymple, William. *The Last Mughal. The Fall of a Dynasty: Delhi, 1857*. London: Bloomsbury Publishing, 2006.
- Dalrymple, William. *White Mughals. Love and Betrayal in Eighteenth-Century India*. London: Penguin Books, 2002.
- Durand, Henry Marion. *The First Afghan War and Its Causes*. London: Longmans, Green and Co., 1879.
- Farwell, Byron. *Queen Victoria Little Wars*. London: Penguin Books, 1973.
- Halfin, Naftula Aronovič. „Drama v nomerach «Pariž»”. *Voprosy istorii* 10 (1966): 216–220.
- Halfin, Naftula Aronovič. *Vozmezdje ožidaet v Džagdalake*. Moskva: Nauka, 1973.
- Jewsiewicki, Władysław. *Batyr. O Janie Witkiewiczu 1808–1839*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983.
- Kaye, John William. *History of War in Afghanistan*. 3 t. London: W.H. Allen, 1851.
- Kessler, Melvin. *Ivan Viktorovich Vitkievitch 1806–39: A Tsarists Agent in Central Asia*. Washington: Central Asian Collectanea, 1960.
- Perovskij, Vasilij Aleksevič. *A Narrative of Russian Military Expedition to Khiva under General Perofski in 1839*. Calcutta: Office of the Superintendent of Government Printing, 1867.
- Simonitch, Ivan Osipovich. „Précis historique de l'avènement de Mahomed-Schah au trône de Perse par le Comte Simonich, ex-Ministre Plénipotentiaire de Russie à la cour de Téhéran”. Rękopis. Rosyjski przekład został opublikowany w: Ivan Osipovič Simonič. *Vospominaniâ polnomočnogo ministra. 1832–1838 gg.*, tłum. I.G. Mâgkova, E.F. Rassadina, red. N.A. Halfin. Moskva: Nauka, 1967.
- Volodarsky, Mikhail. „The Russians in Afghanistan in the 1830s”. *Central Asian Survey* 3, nr 1 (1984): 63–83.
- Wilkinson-Latham, Robert. *North-West Frontier 1837–1947*. London: Osprey Publishing, 1977.
- Żurawski vel Grajewski, Radosław. *Wielka Brytania w „dyplomacji” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec kryzysu wschodniego (1832–1841)*. Warszawa: Semper, 1999.

Biogram: Krzysztof Marchlewicz — dr hab., profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się historią Anglii, dziejami stosunków polsko-brytyjskich oraz losami Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym.